



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 44/2026, 9 WRZEŚNIA 2026 © PISM

KOMENTARZ

Wizyty delegacji USA w Moskwie i Kijowie

Paul Balawajder, Maria Piechowska

Wizyty Steve'a Witkoffa i Jareda Kushnera w Rosji i na Ukrainie 5 i 6 września były kolejną nieskuteczną próbą przełamania impasu w rozmowach dotyczących zakończenia działań zbrojnych. Inicjatywa dowodzi, że USA są nadal zainteresowane rolą mediatora, a główną przeszkodą w negocjacjach pozostają maksymalistyczne żądania Rosji.

Na jakim etapie są obecnie rozmowy na temat zakończenia działań wojennych?

W ciągu ostatniego roku rokowania w sprawie zakończenia wojny nabrały na intensywności, ale nie doprowadziły do większych ustępstw ze strony Rosji. Impulsem do negocjacji stał się ujawniony przez media w listopadzie 2025 r. [28-punktowy plan](#), który w znacznym stopniu uwzględniał rosyjskie postulaty, m.in. terytorialne oraz dotyczące ograniczenia ukraińskich sił zbrojnych. Po negocjacjach USA z Ukrainą i wybranymi państwami europejskimi – przede wszystkim Francją, Niemcami i Wielką Brytanią – plan ten został zmodyfikowany. W grudniu 2025 r. Wołodimir Zełenski przedstawił [20-punktową wersję](#), zawierającą m.in. gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy. Na początku 2026 r. odbyły się [trzy rundy rozmów](#), jednak nie rozstrzygnięto kluczowych kwestii – statusu terytoriów (przede wszystkim oddania przez Ukrainę kontrolowanej przez siebie części obwodów donieckiego i ługańskiego) i gwarancji bezpieczeństwa (w tym ewentualnej obecności sił zbrojnych partnerów Ukrainy na jej terytorium). Przeszkodą w kontynuacji procesu stała się [wojna na Bliskim Wschodzie](#) rozpoczęta pod koniec lutego br. atakami USA i Izraela na Iran.

Jaki jest kontekst i cele wizyty amerykańskiej delegacji w obu państwach?

Głównym celem specjalnych wysłanników prezydenta Donalda Trumpa było wznowienie negocjacji z USA jako mediatorem i rozpoznanie możliwości zbliżenia stanowisk. Była to ich pierwsza podróż do Moskwy od stycznia br. I pierwsza w ogóle do Kijowa. Odbyła się niedługo po moskiewskich rozmowach dyrektora CIA Johna Ratcliffe'a z szefem FSB Aleksandrem Bortnikowem. Według informacji prasowych Ratcliffe miał wskazywać na rosnące koszty wojny dla Rosji, zachęcać rosyjskie władze do negocjacji i przestrzegać je przed eskalacją działań przeciw państwom NATO, przede wszystkim hybrydowych. Presję ma wspierać popierany przez administrację Donalda Trumpa projekt nowych sankcji wobec Rosji, który przewiduje m.in. cła na towary z wybranych państw, które kupują rosyjską ropę i gaz lub pomagają obchodzić wprowadzone ograniczenia. Senat zaakceptował projekt 7 sierpnia, ale brakuje jeszcze zgody Izby Reprezentantów. Kampania przed wyborami połówkowymi do Kongresu w listopadzie br. może zwiększać zainteresowanie administracji Trumpa choćby ograniczonym sukcesem dyplomatycznym.

Jaki był przebieg rozmów?

Z publicznych informacji wynika, że strona amerykańska 5 września przedstawiła Rosjanom zmodyfikowane propozycje, których szczegóły nie są znane. Sam Putin

KOMENTARZ PISM

podkreślał konieczność usunięcia „[pierwotnych przyczyn konfliktu](#)”, jakimi miały być kwestia rozszerzania NATO na wschód po 1999 r. i rzekoma ingerencja Zachodu na Ukrainie w 2014 r. Rozmowy w Kijowie (6 września) skupiły się na potrzebach Ukrainy w trakcie nadchodzącej zimy – energetycznych i wojskowych, w tym obrony przeciwlotniczej. Przedstawiciele USA i Ukrainy omówili wsparcie obrony powietrznej i dostawy amerykańskiego LNG przed zimą, nie podali jednak wielkości i harmonogramu dostaw. USA i Ukraina poparły wznowienie rozmów trójstronnych, bez określania ich terminu. Choć podczas wizyty amerykańskiej delegacji doszło do czasowego wstrzymania wzajemnych ataków na Moskwę i Kijów, to ograniczenia te nie dotyczyły całego obszaru działań zbrojnych. Dzień przed przyjazdem wysłanników Trumpa Rosja przeprowadziła ponadto demonstracyjne ataki, m.in. na oba międzynarodowe lotniska w Kijowie, które były przygotowywane na możliwość przybycia Witkoffa i Kushnera samolotem. Bombardowania miasta zostały wznowione już 8 września. Według Zełenskigo USA sondują możliwość wzajemnego ograniczenia działań Rosji i Ukrainy, które zimą zagrażałyby infrastrukturze energetycznej i eksportowi żywności.

Jakie są perspektywy dalszych negocjacji?

Zakończenie lub wstrzymanie działań wojennych jest mało prawdopodobne w ciągu najbliższych miesięcy. Rosja nie okazuje gotowości do ustępstw w kluczowych sprawach,

a w okresie zimowym, by wzmacniać swoją pozycję negocjacyjną, będzie zwiększać presję militarną na Ukrainę, m.in. poprzez ataki na infrastrukturę energetyczną. Nie odstraszą jej od tego [ukraińskie ataki na cele w wybranych sektorach rosyjskiej gospodarki](#), zwłaszcza energetycznym, logistycznym i zbrojeniowym, chociaż przełożą się one na postrzeganie wojny na Ukrainie przez rosyjskie społeczeństwo oraz w ograniczony sposób wpłyną na rosyjską gospodarkę. Należy się spodziewać wznowienia trójstronnych rozmów USA–Ukraina–Rosja, co jednak zapewne nie nastąpi wcześniej niż przed wyborami do rosyjskiej Dumy 18–20 września. Kontynuacja przez USA wojny z Iranem będzie ograniczać zaangażowanie Trumpa w rozmowy o zakończeniu wojny rosyjsko-ukraińskiej. Mimo ponadpartyjnego poparcia w Senacie niepewne pozostaje przyjęcie przez Izbę Reprezentantów projektu nowych sankcji wobec Rosji przed listopadowymi wyborami. Część Demokratów sprzeciwia się rozszerzeniu uprawnień celnych Trumpa, a część Republikanów obawia się wzrostu cen paliw, który może pogorszyć ich wynik wyborczy. Opóźnienie przyjęcia projektu osłabiłoby wiarygodność zapowiedzi zwiększenia presji gospodarczej USA na Rosję. W konsultacjach w Kijowie 6 września uczestniczyli też doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego przywódców Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii (E3). Ich udział wskazuje na rosnącą rolę E3 jako głównego reprezentanta europejskich interesów w rozmowach i ogranicza ryzyko marginalizacji Europy w procesie negocjacyjnym.